



W Mikstacie gościnnie przyjęto drużynę z Siedlikowa.

## MIKSTAT TĘTNIĄCY ŻYCIEM

**2 czerwca obiekty sportowe w Mikstacie tętniły życiem. Obchodzone z Dniem Dziecka, i oddano do użytku nową nawierzchnię boiska sportowego. A wygląda ona imponująco, prawie jak na Narodowym.**

Już z daleka słychać festynowy gwar - wszędzie pełno ludzi, karuzele, popcorn, muzyka... Za chwilę na murawę wkraczają, wprowadzani przez dzieci, zawodnicy miejscowej „Lilii” i LZS Siedlików, bo na inaugurację odbędzie się tu mecz derbowy w B-klasie.

Rozpoczęcie spotkania poprzedza miła uroczystość - burmistrz Henryk Zieliński z szalikami „Lilii” w ręce, wita obie drużyny. Każdy z zawodników otrzymuje prezent. Jeszcze tylko wspólne zdjęcia i rozpoczyna się mecz.

Gorąco, burzowo, duszno, ale piłkarzom to nie przeszkadza - walczą o każdy skrawek pięknej murawy.

Pierwsza połowa kończy się wynikiem 2-0 dla gospodarzy. Kibice, a jest ich sporo, cieszą się z przewagi „swoich”.

Dalsza część meczu równie zażyta. Dokuczliwy upał daje się we znaki obu drużynom, ale ambicja nie pozwala zwolnić tempa. Zarówno

orlik, plac zabaw, siłownia zewnętrzna, miasteczko ruchu drogowego). Gmina zainwestowała w modernizację ponad 100 tys., dodatkowo udało nam się pozyskać prawie 40 tys. środków zewnętrznych.

Do zrobienia pozostaje ostatni element - od strony ul. Brzozowej. Powstanie tam szatnia z prawdziwego

zdarzenia oraz część rekreacyjna - myślimy o skateparku, a także bieżni i skoczni w dal.

Podkreślić należy zaangażowanie pracowników urzędu, a także rolę radnych, którzy nie sprzeciwili się przeznaczeniu środków na ten cel. Nie do przecenienia jest również zaangażowanie członków i zawodni-



Burmistrz H. Zieliński z prezesem „Lilii” Mikstat - Z. Kołodziejczakiem.

gospodarze, jak i goście strzelają jeszcze po dwie bramki. Ostatecznie mecz kończy się wynikiem 4:2 dla gospodarzy.

Jeszcze przed meczem zapytałem burmistrza Mikstatu o tę inwestycję.

- Jest to kolejny etap rewitalizacji obiektu stadionu (wcześniej powstał



ków klubu, z prezesem Zbigniewem Kołodziejczakiem w szczególności, którzy aktywnie uczestniczyli w realizacji przedsięwzięcia.

- Na nawierzchnię boiska użyto holenderskiej trawy, chyba jednej z najlepszych w Europie, odpornej na wydeptywanie i intensywne użytkowanie. Murawa musi jednak być systematycznie przycinana i nawadniana. Nie będzie z tym kłopotu, bowiem obiekt wyposażony jest w system, który pozwala w odstępach czasowych nawodnić całe boisko w ciągu trzech godzin - mówi wykonawca nawierzchni.

